

Echo Dnia

Nr 140 (3653) Kielce, wtorek - środa, 1987-07-21-22 Rok XVII
CENA 10 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35008

- Czarnych jagód i kurek mało, chętnych do zakupu wielu.
- Winniczki dla smakoszy nad Sekwaną.
- Dzikizna na rynek i eksport.

Leśne zniwa

W lasach województwa kieleckiego i radomskiego minął już półmetek leśnych zniw. W tym roku nie należą one jednak do specjalnie udanych. Skupem, przerobem oraz eksportem leśnych produktów w obydwu województwach zajmuje się Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” z siedzibą w Radomiu. Firma ta od lat jest na naszym rynku monopolistą w pozyskiwaniu dzikizny zarówno żywej, jak ubitej przez myśliwych.

W tegorocznej kampanii skupu runa leśnego rozmawiamy z inż. Antonim Penką — dyrektorem naczelnym i mgr inż. Józefem Jadachem — kierownikiem działu produkcji spożywczej i skupu z radomskiego „Lasu”.

— Ten sezon nie jest dla przedsiębiorstwa pomyślny. Przyczyniła się do tego mroźna zima i chłodna wiosna. Wymarzły niemal całkowicie krzewy

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Środa — 20.30
w amfiteatrze
„Gospodarze
— Gościom”



Maraton śpiewu, tańca i radości

Wczoraj uczestnicy obozów w Jędrzejowie, Miechowie, Chęcinach, Sielcu i Bodzentynie zjechali do Kielc. Od dziś rozpoczynają się festiwalowe prezentacje — 10-dniowy maraton śpiewu, tańca i radości, w czasie którego oglądać będziemy matych wykonawców na ulicach, skwerach, placach, w klubach i osiedlach mieszkaniowych. Swoje programy prezentują 42 harcerskie i młodzieżowe zespoły folklorystyczne, piosenki i ruchu, muzyczne i teatralne. DZIŚ, pierwszy wystąpią z atrakcyjnym programem uczestnicy Artystycznego Lata

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

interwencyjny
TELEFON 45898

Nie ma prądu w Sitkówce

Czytelnicy z Sitkówki powiadomili nas, że prawie od miesiąca w ich domach położonych na przedmieściach Kielc zbyt często zdarzają się przerwy w dopływie energii elektrycznej. Dlaczego tak się dzieje? — pytają mieszkańcy.

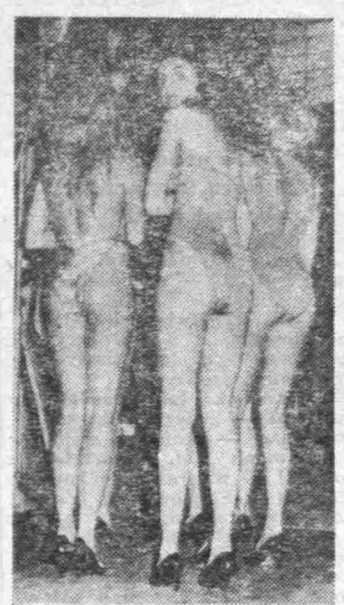
DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Fotoreporter — Bogna Sworowska.

Czym zaimponują w Sopocie kandydatki na Miss Polonie?

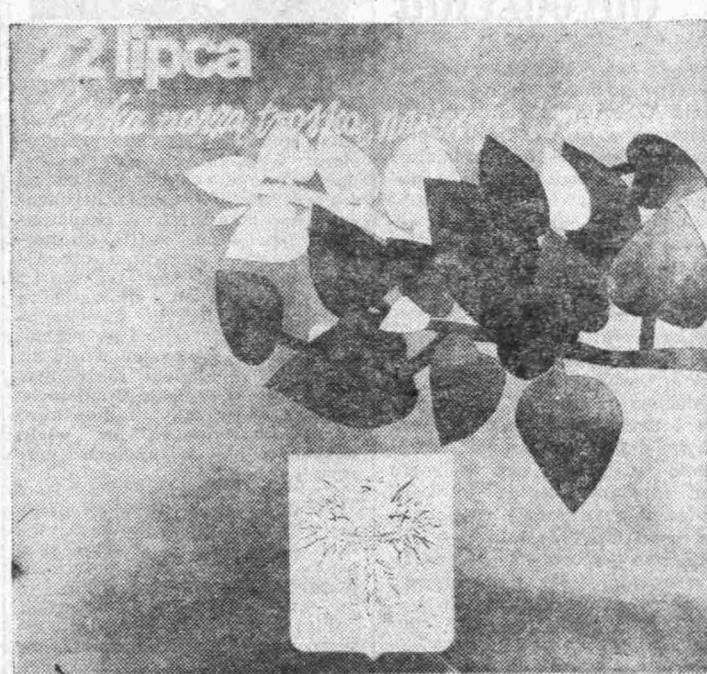
Jednym ze szlagierów tegorocznego sezonu letniego na Wybrzeżu Gdańskim i organizowanych w tym okresie imprez będzie niewątpliwie wybór Miss Polonie 87 w sopockiej Operze Leśnej.



Nogi, nogi, nogi...

CAF — Si. Wojno

Świąteczny bilans



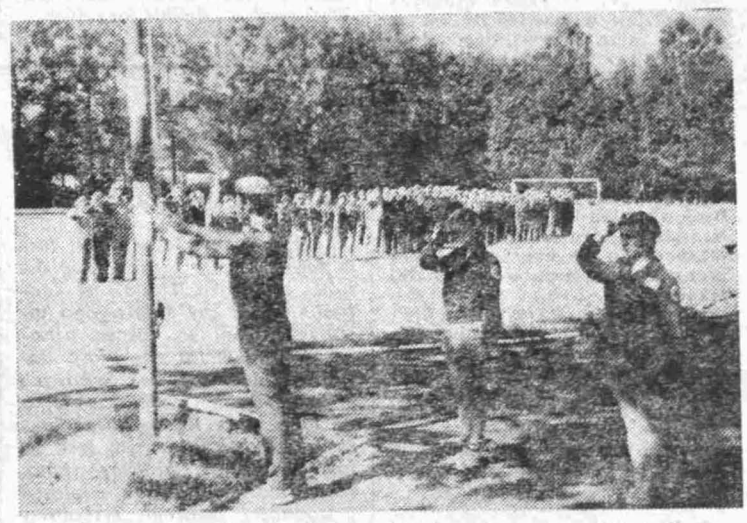
Jubileuszowy, świąteczny bilans może być bardzo prosty i niezwykle trudny zarazem. Można w nim sumować dokonania, a także wypisywać minusy. Wykazywać, iż minione lata nie poszły na marne, ale też podkreślać, że daleko naszym osiągnięciom do marzeń i do możliwości.

W takim bilansie następują w ostatnich latach istotne przewartościowania. Niegdyś mówiąc o osiągnięciach — wymienialiśmy przede wszystkim bezpieczeństwo socjalne. Dziś okazuje się, że to już nie jest bezpieczeństwo lecz... nadopiekuńczość państwa. Podkreślamy niegdyś sukcesy w postaci rozwoju oświaty, dostępu do niej każdego chętnego Polaka, możliwości zakupu taniej książki. Dziś wiadomo, iż do oświaty tak bardzo młodzi Polacy się nie garną, bo łatwiej osiągnąć sukcesy życiowe w inny sposób, a taniej książki po prostu się nie kupi. Dostrzegaliśmy też, że filozofia dawania za pół darmo — mieszkań, żywności, lekarstw prowadzi do degradacji

pracy, do równości ale w biedzie, do ciągłego oglądania się na innych.

Względność ocen pogłębia jeszcze możliwość różnej interpretacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Apel poranny na obozie z przysposobienia obronnego w Szydłowcu — poczet sztandarowy wciąga flagę. Fot. H. Gluza

na gorąco

„Potrzeba jest malka wynalazków” mówi stare przysłowie, a zawarta w nim prawda potwierdza pomysłowość polskich rolników. W sytuacji, gdy ciągle brakuje maszyn i różnego rodzaju urządzeń rolnicy i wiejscy rzemieślnicy zaczęli wytwarzać je sami. Wystarczy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Bogatsza biografia wielkiego skrzypka i kompozytora

Tajemnica londyńskiego życia i twórczości H. Wieniawskiego

Z Londynu powrócił dyrektor poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego Edmund Grabkowski, który odkrył w tamtejszych archiwach nieznane dokumenty związane z wielkim skrzypkiem i kompozytorem, ujawniając m.in. istnienie nieznanych dotąd 4 synów Wieniawskiego.

— Związki H. Wieniawskiego z Wielką Brytanią były bardzo bliskie — powiedział dziennika-

rzowi PAP — występował on tam często jako kameralista w kwartetach, triach i duetach, w tym również nietypowych, ze śpiewaczkami. Muzykował m.in. w ramach Beethoven Quartet Society w towarzystwie wielkich sław tego okresu.

Szperanie po archiwach przyniosło obfity plon w postaci m.in. 230 relacji prasy brytyjskiej oraz 50 programów i afiszów, które pozwoliły udoku-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i PRON

Na wspólnym posiedzeniu zebrały się 20 bm. Prezydium Rządu i Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Omówiono dokumenty programowe przyjęte przez II Kongres PRON, a także węzłowe problemy, jakie wynikają z programu ruchu oraz z dyskusji na rzecz rozwoju kraju.



Łączą przyjemno
z pożyteczny

Kuratorium Oświaty i Wy-
chowania w Radomiu jest or-
ganizatorem młodzieżowego o-

bozu przysposobienia obronnego w Zespole Szkół Zawodowych w Szydłowcu.

Przebywa tu 213 dziewcząt i chłopców — uczniów szkół ponadpodstawowych — przybyłych z różnych miast i miejscowości województw: ciechanowskiego, olsztyńskiego i radomskiego.

Uczestnikom obozu zagwarantowano dobre warunki bytowania. Dziewczęta zakwaterowane zostały w trzy- i czteroosobowych pokojach internatu, a chłopcy śpią w namiotach, oboz szkoły ale wszyscy korzystają z miejscowej kuchni i urządzeń internatu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Król uciekinierów „piękny Rene” znów na wolności

We Włoszech od sobotniego wieczora ponownie znajduje się na wolności człowiek, który odsiadywał za morderstwo i liczne inne przestępstwa karę dożywotniego więzienia i był przez prasę określony mianem „króla uciekinierów”, gdyż już kilkakrotnie udawało mu się zbiec.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Przed Świętem Odrodzenia

W Radomiu w przededniu Święta Odrodzenia odbyło się ślubowanie junaków odbywających służbę pożarniczą. Przekazano także do użytkowania obiekty socjalno-biurowe i zaplecze techniczne dla Wojewódzkiej Komendy Straży w Radomiu przy ul. Dzierżyńskiego.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz powiatu i województwa z I sekretarzem KW partii Bogdanem Prusem, wicewojewodą radomskim Józefem Tobiaszem. Obecni byli też przedstawiciele centralnych władz pożarniczych z członkiem Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych gen. pożarnictwa w stanie spoczynku Zygmuntem Jaroszem oraz komendantem głównym straży pożarnych płk. Andrzejem Stefanowskim. Najbardziej zasłużonych pożarni-

ków w woj. radomskim uhonorowano odznaczeniami resortowymi. Otwarto też strażnice w Kuczkach w gminie Gózd. Ogłoszono wyniki współzawodnictwa komend rejonowych straży pożarniczych.

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia odbyło się w województwie kieleckim szereg imprez. W Chrustach gm. Zagnańsk nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę strażnicy wznoszonej w czynie społecznym. Zasłużeni działacze OSP odznaczani zostali medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Niedziela w Daleszycach upłynęła pod znakiem imprez z okazji 75-lecia powstania miejscowej jednostki OSP. Została ona odznaczona zbiorową odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” oraz złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. W Miernowie gm. Złota jednostka OSP otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo za zasługi w ochronie mienia. Także w przeddzień 22 Lipca oddano do użytku dwie strażnice OSP. Powstały one w Balicach gm. Gnojno oraz w Pionkach gm. Sędziszów.

W uroczystościach brali udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych. (kb)

W kilku zdaniach

● W Mielsku nastąpił przelot nowego polskiego samolotu polskiego PZL m-24 „dromader-super”. Ten pierwszy oficjalny sprawdzian w powietrzu był ze wszelkich miar udany. „Dromader-super” przy trudnej, wietrznej pogodzie, wykazał doskonałe walory nawigacyjne.

● Pierwsza polska płyta nagrana w tzw. zapisie cyfrowym już niebawem zapisać się w sprzedaży. Będzie nią II symfonia Brahmsa. Wydawcą są „Polskie Nagrania”. Zapis cyfrowy charakteryzuje się nagraniami bez żadnych zakłóceń, a doskonałą jakością.

● W ubiegłym tygodniu zdarzyło się na drogach całego kraju 886 wypadków — mniej więcej tyle ile w poprzednim tygodniu. 83 osoby zginęły, 1064 zostały ranne. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się m.in. 48 pieszych, 19 kierowców, 16 pasażerów.

● W południowo-zachodnich i południowo-wschodnich rejonach kraju rozpoczęto koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. Ogrodnicy kończą zbiór truskawek. Plony są wyższe od przewidywanych. Skopiono ponad 200 tys. ton tych owoców, o 30 tys. ton więcej niż w ub. roku.

31 lipca w Operze Leśnej wybory najładniejszej Polki

Czym zaimponują kandydatki na miss?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zanim to jednak nastąpi finał — najpiękniejsze Polki spędzają czas na specjalnym obozie w Wierzy na Kaszubach, gdzie ostatnio pozowały fotoreporterom. Pod okiem choreografów ćwiczą tam to wszystko, co pokażą podczas galowego koncertu, którego całość reżyseruje Andrzej Fedorowicz.

W imprezie uczestniczyć będą: grupa „Vox”, zespół Aleksandra Maliszewskiego „Alex Band”, Wojciech Gąsowski i Andrzej Rosiewicz.

W jury zasiadają: Beata Tyszkiewicz, Zofia Nasierowska, Emilia Krakowska, Katarzyna Zawadzka oraz Marek Piwowski i Bogdan Łazuka.

ED NUMER 140 STRONA 2

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przyjrzeć się na polach pod Zwoleń, Lipskiem, czy Buskiem pracy własnym przemysłem wykonanych ciągników. Zdają one doskonale przypisać im zadania. Są i inne urządzenia: np. rolnicy sami skonstruowali specjalne szufle do mechanicznego usuwania obornika, przystawki do transportu liści buraczanych, uniwersalne kopaczki wibracyjne do okopowywania itp. Technika i konstruowanie nowych urządzeń wciąż. Przykładem może być rolnik Jan Czapa z Ciepłowa Starego w woj. radomskim, który skonstruował już wiele doskonale spisujących maszyn i urządzeń.

Rolnicy jednak powinni przede wszystkim produkować żywność. Maszyni i urzędnicy musi dostarczać im przemysł. Niestety, jak dotychczas nie byli on zainteresowany rolnictwem pomysłami i wynalazkami. Dopiero teraz powstał pomysł organizacyjnego zjednoczenia ruchu racjonalizatorów rolniczych i zarejestrowania go pod nazwą „Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów Wiejskich”. Stowarzyszenie nie tylko pomaga rolnikom racjonalizatorom, ale także dba o zainteresowanie przemysłu amatorskimi wynalazkami i ulepszeniami. Czas ku temu najwyższy by tworzącą myśl rolników wykorzystać szerzej dla dobra całej polskiej wsi.

Świąteczny bilans

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pretacji faktów. Jedni będą formułować swoje oceny poprzez braki na rynku, kłopoty w zdobywaniu szynki czy kolorowego telewizora. Inni za sukces uznają, że znakomita większość Polaków wie, chociaż koleją po nie ciągle się wydłuża. Faktem jednak bezspornym jest, że jako naród zyskaliśmy samoświadomość i naszych aspiracji i trudności zarazem. Zyskaliśmy awans cywilizacyjny, zawodowy, intelektualny. Chcemy iść do przodu.

W Kielcach i Radomiu

Kino nocne

Kieleckie Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów zainicjowało w sezonie letnim nocne seanse filmowe w kieleckim kinie „Moskwa” i radomskim „Baltyku”. Codziennie o godzinie 22 prezentowane są w tych kinach przedpremierowe filmy polskie i zagraniczne. Od 18 do 24 lipca w kinie „Moskwa” (od 27 do 31 lipca w „Baltyku”) pokazywany będzie na nocnych seansach japoński film kostiumowy „Cienie śmieci”, ukazujący rozgrywki klanów z XVII-wiecznej Japonii. Owcześnie tajne służby darowały życie skazanym na śmierć przestępcom w zamian za anonimową działalność — tropienie i niszczenie złoczyńców.

Następnie, od 21 do 26 lipca w kinie „Baltyk” (od 28 lipca do 2 sierpnia w „Moskwie”) prezentowany będzie nowy film polski oparty na znanej powieści Marii Rodziewiczówny „Między ustami a brzemiem pucharu”. Akcja rozgrywa się w zaborze pruskim. Arystokrata, przedstawiciel „złotej młodzieży” berlińskiej, starając się o względy pięknej Polki, styka się z całą złożonością ówczesnych stosunków polsko-niemieckich. Reżyserował Zbigniew Kuźmiński („Nad Niemnem”), a w rolach głównych występują — Katarzyna Gniewkowska, Jacek Chmielnik, Leon Niemczyk. (wt)

Tworzyć warunki do nauki, pracy i rozwoju młodzieży

Wczoraj w Kielcach z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem Jarosławem Motyką — obradowała sesja WRN poświęcona sprawom oświaty. W pierwszej, uroczystej części sesji poświęconej obchodom 22 Lipca, okolicznościowe przemówienie wygłosił pierwszy wojewoda kielecki w wyzwolonej Polsce — Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk.

Podczas sesji najbardziej zasłużonych radnych i działaczy samorządowych uhonorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali nauczyciele, radni WRN: Bogumił Dabek, Józef Finowski i Stanisław Biernat. Krzyż Kawalerski OOP: Wanda Korpikiewicz, Kazimierz Kozioł. Ponadto trzem radnym przyznano złote i jeden srebrny Krzyż Zasługi. Działacze komitetów osiedlowych w Kielcach: Stanisław Brzeziński i Jerzego Kozielecki odznaczono Krzyżami Kawalerskimi OOP, przewodniczących rad narodowych stopnia podstawowego: Stanisława Boliłgowskiego, przewodniczącego GRN w Księżu Wielkim i Stanisława Leśkę przewodniczącego GRN w Nagłowicach — Krzyżem Oficerskim OOP. Włodzimierza Przybylika — przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy w Suchedniowie — Krzyżem Kawalerskim OOP. Za zasługi w walkach o wyzwolenie narodu i społeczne z hitlerowskim najeźdźcą i utrwalaniu władzy ludowej oraz za działalność społeczno-gospodarczą w okresie powojennym zostali uhonorowani Krzyżem Oficerskim OOP następujący działacze: Zofia Garmuliewicz, Czesław Błasiak, Jan Zdeb, Krzyż Kawalerski OOP otrzymali: Andrzej Drożdżański, Kazimierz Dąbrowski, Marian Krzemiński, Franciszek Kmiecik, Bolesław Makowski, Mieczysław Piątek, Stanisław Olszewski, Franciszek Podolski, Władysław Rendak, Ryszard Stepien.

W drugiej, roboczej części sesji podjęto uchwałę w sprawie rozwoju oświaty w latach 1987—1990.

Do drzwi szkół puka wyzdemograficzny. W szkołach podsta-

wowych przybywać będzie do 1990 roku około 2500 uczniów rocznie. Wyż demograficzny zaczęnie się przesuwając ze szkół podstawowych do szkół średnich. I tak w 1988 roku szkołę podstawową opuści około 16.200 absolwentów, a w roku 1989 — około 17.400, w 1990 — około 18.600. Sytuacja ekonomiczna ogranicza możliwości przeprowadzenia strukturalnej reformy w szkolnictwie i dlatego z większą konsekwencją należy doskonaląc istniejący system szkoły. Działania rad narodowych będą szły w kierunku zapewnienia oświaty niezbędnej bazy materialnej, realizacji zadań oświatowo-wychowawczych w podległych im placówkach oraz odpowiedniej polityki kadrowej w oświacie. W konsekwencji działania te będą służyć tworzeniu niezbędnych warunków do nauki, pracy i wielostronnego rozwoju dzieci i młodzieży. (Rem)

Wczoraj w kraju

20 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju, któremu przewodniczył gen. armii Wojciech Jaruzelski. Oceniono prace wojewódzkich komitetów obrony, a także działalność w sferze obronnej resortów komunikacji oraz zdrowia i opieki społecznej. Podjęto stosowne uchwały.

● Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego przybył z oficjalną wizytą do Polski szef dyplomacji jugosłowiańskiej Rado Džidarević. Rozpoczęły się rozmowy plenarne pod przewodnictwem obu ministrów.

● W Polsce przebywa delegacja deputowanych Meksyku. Przyjął ją marszałek Sejmu Roman Malinowski, który wyraził zadowolenie z rozwoju stosunków parlamentarnych między Polską a Meksykiem.

● Przybyli już pierwsi uczestnicy 72 Światowego Kongresu Esperantystów, który rozpocznie się w Warszawie 26 bm., w stulecie opublikowania zasad tego międzynarodowego języka przez jego twórcę Ludwika Zamenhofa.

● Opublikowane zostało memorandum rządu PRL w sprawie zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie. Na wstępie tego dokumentu podkreśla się, że rząd Polski ponownie wyraża wolę wniesienia konkretnego wkładu w dzieło rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, szczególnie w Europie środkowej.

Komunikat MO



Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Grodzisku Mazowieckim na podstawie listu gończego wydawanego przez prokuraturę rejonową w Grodzisku Mazowieckim poszukuje: Eugeniusza Wróbla zofii z d. Paćko, ur. 5.X.1955 r. w Grodzisku Mazowieckim, zam. Grodzisk Maz., ul. Montwiłła 22 m. 2.

Cechy zewnętrzne: wzrost 175 cm, krępej budowy ciała, włosy ciemnoblonde, łysina czołowa, cera śniada, twarz pełna, może nosić włosy w kolorze rudawym.

Wymieniony jest szczególnie niebezpiecznym przestępcą kryminalnym.

Osoby mogące udzielić informacji o miejscu pobytu poszukiwanego proszone są o skontaktowanie się z RUSW w Grodzisku Mazowieckim, tel. 45-68-97 lub 45-68-54 bądź z najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Osobom udzielającym informacji zapewnia się całkowitą dyskrecję. Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Celem obozu — jak poinformował jego komendant mjr mgr Janusz Michalewski z KOiW w Radomiu — jest przygotowanie młodzieży do pełnienia funkcji pomocniczych przy nauczycielach, przysposobienia obronnego w czasie prowadzenia zajęć z tego przedmiotu.

Program obozowy jest bogaty: obejmuje zagadnienia z zakresu obrony cywilnej, szkolenia sanitarnego i strzeleckiego, terenoznawstwa, łączności, sprawności fizycznej, a także patriotycznego wychowania młodzieży.

Dodatkową atrakcją dla uczestników tego obozu jest to, iż poszczególne plutony korzystają z tygodniowego pobytu w Majdowie, gdzie zdobywają różne sprawności w terenie i odbywają zawody, tzw. biegi na orientację.

Uczestnikom obozu przygotowano urozmaicony program zajęć kulturalnych i rozrywkowych.

Oddajmy głos samym uczestnikom: Marzena Regulaska uczennica Liceum Zawodowego w Jarce: — Program pobytu w Jarce to bardzo bogaty, mamy dużo rozrywek, ogniska, dyskoteki, rozgrywki w piłkę nożną i siatkową, jest w czym wybierać.

Katarzyna Radwiecka, uczennica Technikum Budowlanego w Radomiu: — Jestem tu drugi raz i w tym roku lepiej jest zorganizowany wypoczynek niż w ubiegłym. Mamy dużo rozrywek, sportu i rekreacji, nie ma czasu na nudę, a te tygodniowe turnusy w Majdowie, to moc dodatkowych wrażeń i atrakcji. (hg)

Nasze propozycje 23 lipca (czwartek) — Kielce

● Kluby: 10 — wycieczka piesza Bukówka — Stadion.

● OK Budowlanych (ul. Urzędnicza) godz. 9 — rozgrywki sportowe, zajęcia plastyczne, gry komputerowe.

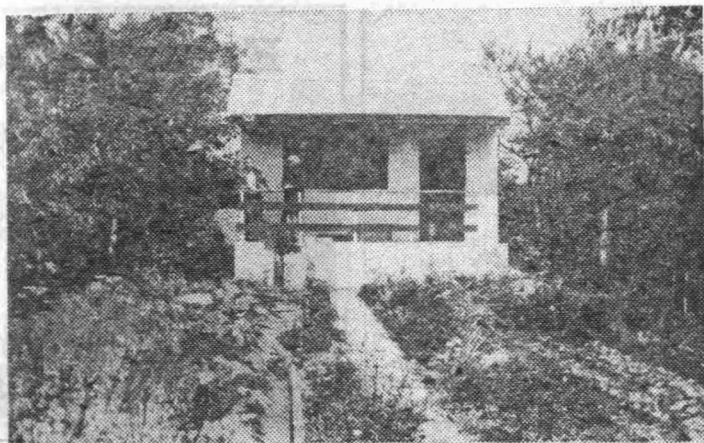
● Harcówka (ul. Urzędnicza) godz. 10 — zwierzęta i rośliny chronione — projekcja slajdów.

● Amenit (ul. Kryształowa) godz. 11 — wyprawa do kamieniołomu w Slichowiecach i spotkanie z geologiem.

● Stonoga (ul. Strycharska) godz. 10 — wyjście na basen.

● Sabat (os. Świętokrzyskie) godz. 9 — wyjście nad zalew.

● Miniatura (ul. Spółdzielcza) godz. 9 — konkurs muzyczny, wycieczka na basen. (wt)



Działka nr 123 żm. Stanisława Zabzelela, którą wyróżniono w „Konkursie na napiękną ukwieconą”. Fot. T. Szmidi

Z wizytą na działkach

Wypoczynek świeże warzywa i owoce

Ogród im. Aleksandra Zawadzkiego należy do najpiękniejszych oraz najlepiej zagospodarowanych i wyposażonych w niezbędne urządzenia ogrodów nie tylko w Kielcach.

Na 9 ha uprawnej ziemi gospodarzy 187 działkowców. Wśród nich najdłuższy staż członkowski mają m.in.: Zygmunt Andrej, Eugeniusz Bieniek, Władysław Jagodziński, Władysław Jamroz, Adam Jaskólski.

W towarzystwie prezesa ogrodu, Jana Markiewicza i wiceprezesa Tadeusza Oczkowskiego, zwiedzam tę piękną oazę. Przy niektórych działkach zatrzymujemy się, by podziwiać gustowne altanki i zachwycać się cudownymi kwiatami, ich ciekawymi odmianami i całą wspaniałą roślinnością. — Urodzaj w br. zapowiada się dobrze — mówią gospodarze ogrodu.

Ogród jest ogrodzony, posiada energię elektryczną, wodę, a nawet gaz. Alejki są utwardzo-

ne, panuje tu wszędzie wzorowy porządek. — Wielu naszych członków — mówi prezes — może pochwalić się ciekawymi odmianami różnych krzewów, kwiatów, zwłaszcza róż i innymi dorodnymi plonami. W porze wiosennej niektórzy działkowcy zasilają rynek dostarczając sałatę, rzodkiewkę, szczypiorek, cebulę, a nieco później także różne owoce. Ze zbytem swoich plodów działkowcy nie mają kłopotu.

Gospodarze ogrodu przygotowują się do organizacji wczasów na działkach. W swoich ambitnych przedsięwzięciach zarząd ogrodu liczy na dalszą pomoc (w ramach dobrej współpracy) ze strony kieleckiego „Transbudu” i Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni, które już nieraz skutecznie jej udzielały. I właśnie za tę ofiarę pomoc gospodarze ogrodu, pragnąc za naszym pośrednictwem gorąco podziękować. (tsz)

W Skarżysku

Z myślą o mieście i regionie

Minęły 23 lata od powołania do życia Towarzystwa Miłośników Miasta Skarżyska-Kam. Zrzeszeni w nim członkowie wspólnymi siłami zrobili wiele dobrego dla miasta i regionu. Dzięki ich aktywności i operatywności powstały w mieście ważne obiekty, m.in.: muzeum, pomniki, tablice pamiątkowe. Towarzystwo ma także na swym koncie wiele inicjatyw kulturalnych.

Ostatnio odbyły się tu wybory i ukończył się nowy zarząd towarzystwa: prezesem został znany i aktywny działacz społeczny, Ireneusz Kuliński. Na pierwszym (w nowym składzie), walnym zebraniu podjęto decyzję o zmianie nazwy towarzystwa, które obecnie występuje i prowadzi swoją działalność jako Towarzystwo Przyjaciół Miasta Skarżyska-Kamiennej. Na zebraniu wytyczono sobie ambitne cele, m.in. kultywowanie szacunku do przeszłości, jej zabytków i pamiątek, przez umiowanie własnego regionu, wyzwolenie twórczej inicjatywy w kulturowym działaniu. W ramowym programie działania do 1990 roku planuje się m.in.: obszerne monograficzne opracowanie dziejów Skarżyska, podjęcie działalności wydawniczej, inwentaryzacji ważniejszych zabytków związanych z historią miasta, opracowanie katalogu zawierającego historię i opis pomników i tablic pamiątkowych.

Istotne są także zamierzenia w dziedzinie rozwoju kultury. Towarzystwo dążyć będzie w kierunku urozmaicenia oferty kulturalnej przez współdziałanie między dwoma organizacjami.

Wynalazczość pracownicza

Ten interes się opłaca...

W woj. kieleckim, tak zresztą jak i w całym kraju, najgorsze lata dla wynalazczości, wprowadzania nowoczesnej myśli technicznej w życie mamy już za sobą. W 1982 r. zgłoszono niewiele ponad trzy tysiące projektów i wniosków racjonalizatorskich. W porównaniu z rokiem 1979, najniższym w ostatnim dziesięcio- czy nawet piętnastoletnim, w którym zgłoszono ponad 9 tysięcy, był to rzeczywisty regres. W ubiegłym roku sytuacja uległa poprawie, ale do poziomu 1979 r. jeszcze daleko. Rok temu zgłoszono niewiele ponad 6 tysięcy wniosków. Podobnie statystyki wyglądają w odniesieniu do liczby twórców, nakładów i efektywności. Ale i tak każda zainwestowana w wynalazczość złotówka przyniosła w ubiegłym roku 6,7 zł (dla porównania w 1979 r. ponad dziewięć).

Na wynalazczość w ubiegłym roku wydatkowano 404 mln zł, z czego na wynagrodzenia twórców przypada blisko połowa tej kwoty, a efekty ekonomiczne uzyskane przez przedsiębiorstwa z tego tytułu wyniosły 2,7 mld zł. Kończąc ze statystyką, trzeba podać jeszcze jedną, zachęcającą liczbę. Najwyższe wynagrodzenie za wprowadzenie wniosku racjonalizatorskiego dla twórców projektu wyniosło ponad 2 mln zł. Także i od tej strony ten interes się opłaca...

Sytuację sprzed paru lat poprawiła wprowadzona w 1984 r. znówelizowana ustawa o wynalazczości. Wreszcie wprowadzono zasadę, że wynagrodzenie za projekt oblicza się w stosunku do uzyskanych efektów (od 30 do 1,5 proc.). Wprowadzono również zasadę obligatoryjnego podwyższania wynagrodzeń za projekty wpływające na oszczędność materiałów, paliw i surowców. Placi się także za wnioski dotyczące organizacji pracy, cze-

go kiedyś nie było, a także ustalono preferencje (kredyty i ulgi podatkowe) dla jednostek wdrażających postęp techniczny i wynalazczość.

— Nowy system placenia twórcom i racjonalizatorom jest w miarę uczciwy i dobry. Placi się inaczej i więcej niż kiedyś, przy czym wypłaty z tego tytułu nie podlegają opodatkowaniu — ocenia sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji — Waldemar Tkaczyk.

To są wszystkie pluse natury formalnej. W praktyce preferencje zawarte w nowej ustawie nie wpływają na traktowanie wynalazczości w sposób priorytetowy. Brakuje i to bardzo rozwiązań poważnych, nowoczesnych i perspektywicznych, które posunęłyby naszą gospodarkę naprzód. Wdraża się do produkcji wnioski proste, o małym stopniu złożoności, których wprowadzenie nie wymaga specjalnego zachodu, ale też przynosi niewielkie efekty ekonomiczne. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Dyrekcje zakładów boją się ryzyka, mimo wprowadzania kolejnych etapów reformy i oczywistych korzyści płynących z patronowania wynalazczości, brakuje mocy przerobowych, materiałów. Zbyt długo trwa opiniowanie projektów i wprowadzanie ich w życie, występują trudności kooperacyjne. A to wszystko zniechęca.

O zainteresowaniu (czy raczej jego braku) sprawami wynalazczości niech świadczy np. to, że tylko niewiele zakładów pracy posiada wyspecjalizowaną służbę wynalazczą (ZM „Predom-Mesko”, FSC, FSS „Polmo-SHL”, FLT „Iskra”). W tych zakładach stale ogłasza się tematy do rozwiązania, istnieje zorganizowany system wdrożeń, umiejętnie stosuje się system nagród. A więc można, trzeba tylko chcieć.

Wynalazcy i racjonalizatorzy, których jest ponad pięć tysięcy w woj. kieleckim działają w 115 klubach techniki i racjonalizacji. W u-

biegłym roku zarobili ponad 176 milionów złotych. Miejmy nadzieję, że w najbliższych latach zachęty w postaci nagród i presja twórców zmienią nie najlepszą sytuację w stanie wynalazczości pracowniczej. (jan)

„Walterowcy” zamieniają złotówki na miliony

Zaloga Zakładów Metalowych „Lucznik” im. gen. Waltera w Radomiu, wytwarzająca m.in. maszyny do szycia i pisania ma świadomość, iż realizacja programu oszczędnościowego w przedsiębiorstwie jest jedną z głównych przesłanek rentowności. — To nie jest akcja tylko na dziś ale ciągły wysiłek wszystkich „walterowców” — stwierdził członek KC PZPR, ślusarz narzędziowy — Aleksander Mościcki.

— Program oszczędnościowy rozpisaliśmy na szereg konkretnych problemów oraz niejako rozdysponowaliśmy pomiędzy poszczególne działy — powiedział zastępca dyrektora ds. produkcji Wiesław Zacharski — W ub. r. przyniósł on oszczędności 37 mln zł, do tego dochodzą jeszcze efekty zakładowego planu postępu technicznego obniżka pracochłonności o ponad 194 tys. godzin roboczych oraz 192 tony materiałów, co wartościowo szacuje się na 136 mln zł.

— Zgodnie z zasadami reformy gospodarczej powinno to znaleźć odbicie w placach każdego z nas — stwierdził główny konstruktor Andrzej Jęczyński. — Powstaje pytanie czy działania te w okresie minionym i obecnie to wszystko na co nas stać? Na pewno nie.

Początek tego roku skłania do umiarkowanego optymizmu. Tylko w pierwszym kwartale uzyskano obniżkę pracochłonności o 45 tys. godzin roboczych. Zgłoszono 105 projektów rozwiązań technologicznych i techniczno-organizatorskich, które powinny się przyczynić do oszczędności maszyn, surowców i energii.

Tegoroczny zakładowy plan postępu technicznego, w skład którego wchodzi poszczególne programy oszczędnościowe, zakłada obniżkę pracochłonności o ok. 300 tys. godzin i oszczędność 200 ton materiałów.

Już teraz zaoszczędzono znaczne ilości gazu i energii elektrycznej oraz uporządkowano gospodarkę wodną. Dzięki zmianom konstrukcyjnym uzyskano wyroby o mniejszym gabarycie, lepsze, mniej energochłonne.

Proponujemy...

- Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach zaprasza do udziału w festynie sportowo-rekreacyjnej z okazji obchodów 22 Lipca. Festyn odbędzie się przy Ośrodku Sportów Wodnych „Relax” w Kielcach 22.VII. w godz. 10-13.

- Zarząd Okręgu Zrzeszenia Sportu, Turystyki i Rekreacji „Budowlani” w Kielcach, ul. Wesoła 47 organizuje w sierpniu 1987 r. naukę pływania i rehabilitację dla dzieci i dorosłych. Zajęcia będą się odbywać na basenie otwartym. Zapisy: budynek „Miastoprojektu” pok. 109 tel. 470-51 w. 73 lub 422-47.

- Polskie Towarzystwo Astronautyczne wspólnie z Naczelną Organizacją Techniczną zapraszają na sesję popularnonaukową na temat: „Człowiek na Słonym Księężycu” 24 bm. o godz. 18 w Domu Technika NOT, I piętro, sala wykładowa — Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50.

Ważne dla abonentów telefonicznych

WUT Kielce informuje, że w dniu 18.VII.87 r. został włączony do krajowej sieci ACMM Ostrowiec Św. Abonenci Ostrowca korzystają ze wskazywanych kierunkowych zaczynających się cyfrą „0” — zgodnie z „Informatorem o automatycznych połączeniach telefonicznych międzyregionowych dla abonentów Kieleckiego Węzła Telefonicznego”.

Wskaznik dla ruchu przychodzącego do Ostrowca z sieci ACMM (z kraju i zagranicy) 0-472.

Numery kierunkowe dla połączeń wewnątrz województwa kieleckiego pozostają bez zmian: Ostrowiec — Kielce 86 Ostrowiec — Starachowice 89 Kielce — Ostrowiec 847 Starachowice — Ostrowiec 47

Jakim jesteśmy narodem? Mało oszczędnym, to pewnie, nie najbogatszym, potrafimy pracować, ale tylko przy specjalnych okazjach. I jest jeszcze jedna cecha, nad którą wszyscy zalamują ręce i nikt jej nie potrafi wypłenić. Jest nią wandalizm, dewastowanie bez żadnej niemal przyczyny wszystkiego, co się pod rękę nawinie. Przejawia się w najróżniejszy sposób: rysowanie gwoździem ścian, które właśnie wczoraj zostały pomalowane, łamanie ławek, deptanie skwerów, przebijanie opon, niszczenie krzewów i drzewek. Tę wylizankę można powiększać w nieskończoność. Przejaw wandalizmu widać na każdym kroku. Wystarczy wsiąść do pierwszej lepszej windy, a tam zwykle przedstawia nam się obraz straszny: powybijane lusterka, mało estetyczne, ale za to mocne siatki, spod których i tak giną żarówki, podrapane, poniszczone ściany.

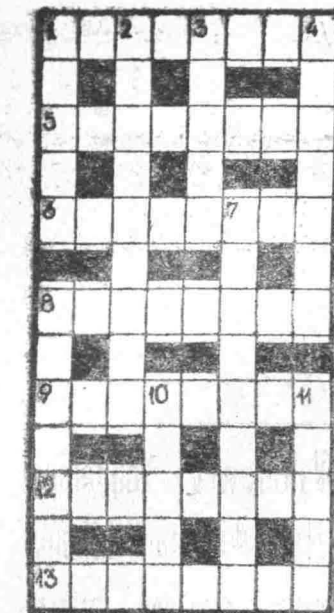
Wszystkie te wyniki zły, który nie mogą oglądać mu można w miarę dokładnie obliczyć. Takie statystyki posiadają na przykład spółdzielnie mieszkaniowe.

W kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w 1985 roku wydano pięć milionów złotych na usuwanie szkód będących następstwem dewastacji. Rok później wydano już siedem milionów. Różnica wynika po części ze wzrostu cen materiałów i usług, ale także ze zwiększania się skali tego procederu. Przykład następny: Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Rocznie wydaje się tam około sześciu milionów złotych na usuwanie skutków wandalizmu. Ginie wiele rzeczy, a wśród nich nagięte są przypadki kradzieży wzmacniaczy do anten zbiorczych. W związku z tym przez jakiś czas wszyscy mieszkańcy domu nie mogą oglądać

Wandale!

programu telewizyjnego. Deficytowa część wprowadzie kosztuje tylko trzydzieści złotych, ale jakie są kłopoty z dostaniem tego drobiazgu? Najlepiej wiedzą zaopatrzeniowcy. Trudno dostępny jest też kabel koncentryczny. Więc najłatwiej jest go wyciąć z instalacji anteny zbiorczej. Dla mieszkańców efekt podobny jak w przypadku kradzieży wzmacniaczy. Takich wycięć w ciągu tylko dwóch miesięcy w spółdzielni naliczono piętnaście...

Akty dewastacji dzieją się na naszych oczach, w naszych blokach i windach. Niemożliwe, żeby tego nikt nie widział. Ale skoro przechodzi się obojętnie koło dziecka rysującego gwoździem na ścianie, to trudno wymagać reakcji w drastycznych przypadkach. (jan)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 140

POZIOMO: 1) człowiek walczący o jakąś sprawę, 5) odziana siliwa, 6) roślina z silnym mitykowanym (anagram wyrazu KOSTRZYŃ), 8) rzecz o wartościach, przeciwna, 9) wielkość wektorowa charakteryzująca kierunek, w którym zachodzi największa zmiana wielkości skalarniej, 12) polecenie, rozporządzenie, 18) samowolność, 19) doza, 11) przed pierwszym publicznym wystąpieniem.

PIONOWO: 1) znak Zodiaku, 2) warstwa atmosfery powyżej 10-60 km nad powierzchnią Ziemi, 3) zalecia, przymiot, 4) roślina ozdobna z rodziny wieńcowatych, 7) człowiek popierający kogoś, 8) w aparacie fotograficznym, 10) doza, 11) przed pierwszym publicznym wystąpieniem.

Rozwiązanie krzyżówki przebiegać należy pod adresem redakcji „ED” wyciąganie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wylądowane z losowania.

„ECHO DNIA” Kupon nr 140

Rozwiązanie krzyżówki nr 125

POZIOMO: parabaza, zazdrość, krochmal, chan, Pszonik, śpiączka, przywara.

PIONOWO: przepok, rozdział, barchan, „Zoska”, chorąży, mniszka, lektura, saper.

Rozwiązanie krzyżówki nr 126

POZIOMO: parobek, Szanghaj, aligator, kadr, znalazca, czerwice, halastra.

PIONOWO: paskarz, trafika, zagłada, stado, galeria, trzpiot, reakcja, nazwa.

Szkoła stroiciele instrumentów

Przy krakowskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci niepełnosprawnych rozpoczęła się 1 września działalność pierwszej w Polsce Liceum Zawodowe o specjalności stroiciele instrumentów muzycznych. W nowej szkole uczyć się będzie 12 młodych osób wybranych w trakcie egzaminów spośród 18 kandydatów i niedoświadczonych absolwentów 8 klas szkół podstawowych z terenu całej Polski. Egzamin polegał na sprawdzeniu słuchu i zdolności manualnych kandydatów oraz - jak w innych liceach zawodowych - posia-

Rady narodowe a kultura

Sprężenie zwrotne

Rozmowa z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu, plk. EDWARD JĘDRUSZEWSKI.

— Niedawno doszło do spotkania przewodniczących wojewódzkich rad narodowych z generałem Jaruzelskim. Jaka była tematyka tej narady?

— Takie narady odbywają się w Radzie Państwa kilka razy w roku. Jednym z celów narady było właśnie uściślenie zadań rad narodowych w dziedzinie działań na rzecz kultury. Chodzi o to, że te terenowe organy władzy państwowej powinny inspirować środowiska twórców, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów, a także animatorów kultury na swoim terenie. I co najważniejsze, nie jest to tylko zadanie wojewódzkich rad narodowych, ale przede wszystkim rad narodowych stopnia podstawowego, tj. gminnych i miejskich.

W spotkaniu uczestniczyli też twórcy i działacze kultury. Jak oni widzą upowszechnianie kultury wśród społeczeństwa? I czego oczekują po radach narodowych w tej kwestii?

— Referat wprowadzający wygłosił minister kultury i sztuki, prof. Aleksander Krawczuk. Swoją wizję kultury na najbliższe lata przedstawił też przewodniczący Narodowej Rady Kultury, prof. Bohdan Suchodolski. — Przede wszystkim — powiedział — trzeba zmniejszyć dysproporcję istniejącą w dostępie do dóbr kultury. I tu rysuje się ważna podstawowa sprawa dla rad narodowych. To one powinny te rozpiętości kulturalne łagodzić przez rozwijanie, wspieranie artystycznego ruchu amatorskiego, dodawanie bodźca do działalności placówek i instytucji kulturalnych. Po prostu chodzi o to, by nastąpiła „decentralizacja kulturalna”. Kwestia ta odnosi się szczególnie do miast wojewódzkich, wokół których rozciągają się prawdziwie pustynie kulturalne. I na koniec cytuję z przemówienia prof. Suchodolskiego, co prawda niezbyt dokładny: „Wszystcy powinni myśleć o kulturze globalnie, o tym jak kształtować jej rozwój w całym kraju, ale działać lokalnie, na rzecz swego środowiska”. Bierzemy te działania lokalne w sferze kultury, rozwoju cywilizacyjnego tworzą ogólny obraz całej kultury narodowej. Składają się na nią. Aby to osiągnąć, nie wy-

starczy wyłącznie rady narodowe. One mają być przede wszystkim koordynatorem wielu rozproszonych wysiłków związanych z upowszechnianiem cywilizacji, mają łączyć w jedno działania różnych organizacji, jak związki zawodowe, koła gospodyń wiejskich, zakłady ośrodków kultury, organizacje młodzieżowe.

— Ostateczne wnioski narady w Radzie Państwa...

— Rady narodowe powinny więcej miejsca poświęcać problemom kultury, częściej je rozpatrywać podczas swoich posiedzeń. Oddziaływać na jej rozwój poprzez samorządy mieszkańców, domy kultury, czy to środowiskowe, czy inne, gdzie kultura „robią” ludzie. I tu wypływa jedna kwestia — przekazywanie części uprawnień i finansów samorządom osiedlowym, by mieszkańcy sami pokazali co im jest, by poczuł się gospodarzem swoich osiedli, dzielnic, wiosek. Patronat rad narodowych nad kulturą w szerokim „go słowa” pojęciu, tj. m.in. poprzez wpływanie na morale społeczeństwa, bo kultura to nie tylko obrazy, filmy, książki, koncerty, ale także sposób zachowania, stosunek do innych ludzi do wykonywanej pracy. Od tego m.in. zależy rozwój naszej gospodarki i to on w dużym stopniu warunkuje rozwój kulturalny, nasz poziom cywilizacyjny. Poza tym należy przeprowadzić pewną demokratyzację w tej sferze naszego życia, chodzi tu zwłaszcza o insygnie kulturalne, o to, by i w nich zadziałał system trzech „S”. Oczywiście nie w stopniu dosłownym, ale choćby w części.

— Jeśli też wnioski „przylżyły” do Radomia i w jego naszym regionie, to jaki obraz byś my ujrzał?

— Nie najgorszy. Mamy bowiem sporo osiągnięć w tej dziedzinie i to zarówno jeśli chodzi o twórców profesjonalnych jak i amatorów. Od kilku lat dobre, a nawet bardzo dobre spektakle i inscenizacje daje Teatr Powszechny, to samo można powiedzieć o Muzeum Okręgowym, w którym organizuje się udane wernisaże, np. „Jacek Malczewski”, „Racławice”, „Kossakowie”. „Prezentacje portretu współczesnego”. Po prostu muzeum rozszerzyło swoją ofertę, sprowadza na wystawy oryginalne, wybitne dzieła z innych placówek muzealnych. To wszak w naszym regionie upowszechnia się, propaguje Jacek Kochanowski jako twórcę narodowej literatury, ojca języka polskiego. Ważną rolę spełniają też muzea: im. Kazimierza Pułaskiego w Warce oraz Oskara Kolbego w Przysusze, no i w samym Radomiu Muzeum Wsi Radomskiej. A co powiedzieć o organizowanych przez ZW ZSMP plenerach rzeźbiarskich w Turnie, a także w tejże miejscowości odbywających się warsztatach plastycznych i poetyckich? Zresztą, re-

działania te nie są wyłącznie domeną wojewódzkich rad narodowych, ale przede wszystkim rad gminnych i miejskich.

— Jak widzi pan przyszłość kultury w naszym regionie? — Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy. Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy. Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy.

— Jak widzi pan przyszłość kultury w naszym regionie? — Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy. Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy.

— Jak widzi pan przyszłość kultury w naszym regionie? — Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy. Widać, że kultura ma w naszym regionie bardzo dobre perspektywy.

zultaty turniejskich plenerów są widoczne na ulicach miasta, zwłaszcza w osiedlach (wszak spółdzielczość mieszkaniowa sprawuje tu patronat) XV-lecia PRL i Ustronie.

Rozwija się w naszym województwie ruch amatorski. Działają liczne zespoły folklorystyczne, wielu twórców ludowych, w tym amatorzy plastyczni w Radomiu.

Nie zapominajmy też o niezwykle ważnej działalności Wojewódzkiego Donu Kultury, który nie tylko prowadzi liczne koła zainteresowań, lecz także organizuje konkursy plastyczne dla dzieci i młodzieży. To pracownikom WDK zawdzięczamy unikatowy spis stanu kultury w regionie radomskim. Można więc powiedzieć, że zastój kulturalny na razie nam nie grozi. I żeby nie było w przyszłości, WRN opracowała program rozwoju kultury na lata 1986-1990 oraz określiła kierunki działań na lata 1990-95. Po zostaje tylko wprowadzić je w życie, zgodnie z wnioskami jakie przyniosła narada o przewodniczącym Rady Państwa.

— Dziękuję za rozmowę.

G. SĄSIN

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

Fredro dla dorosłych



CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

W warszawskim Teatrze „Syrena” odbyła się premiera, a ściślej prapremiera nigdy dotąd nie awianego, a znanego tylko z legendy i anegdoty młodzieńca Aleksandra Fredry. Przedstawienie zatytułowane „Do dla dorosłych” wyreżyserował i tekst opracował Zdzisław Łeśniak. Scenografia jest dziełem Edwarda Łutejny, muzykę skomponował Jerzy Waj, a choreografię opracował Witold Waj. W rolach głównych zobaczmy Zdzisława Specht, Małgorzatę Prześniak (na zdjęciu) oraz Tadeusza Ptasińskiego.

CAF — A. Rybicki

CIA — Pakistan — Afganistan

Brudne ręce wojskowych

Rzecz pakistański jest aktywnym uczestnikiem nie wypowiedzianej wojny przeciwko Afganistanowi. Według „Washington Post” generalowie pakistańscy udostępniają kontrowersyjnym informacjom, które zbiera dla nich CIA. „Piątka” nie zapomina przy tym o własnych interesach. Dziennik amerykański pisze, że „program CIA wzbogacać generalów. Cały tajny system stwarza liczne możliwości korupcji”.

Bezpośrednim rozdaniem broni bandom duszmanów również zajmują się Pakistańscy. Dokonuje tego grupa złożona z 200 żołnierzy i 11 oficerów, dowodzona przez generałów Reza i Jusufa. Ten ostatni pomagał także kontrowersyjnym afgańskim w opracowywaniu planów ich operacji.</

Wtorek — środa
21—22 lipca 1987 r.

Dzisiaj składamy życzenia
**ANDRZEJOM
i DANIELOM**
jutro
**MARIOM
i MAGDALENOM**

Kielce

TEATR
Im. Stefana Żeromskiego —
nieczynny

KINA

„Romantika” — nieczynne.
„Moskwa” — 21.VII. — „1941” —
USA, kol. 1. 15, g. 15.10. „Psy
wojny” — USA, kol. 1. 15, g.
17.30. 19.45. „Cienie śmierci” —
jap. kol. 1. 18, g. 22. 22.VII.
„Wilcze echa” — pol. kol. 1. 15,
g. 3.30. „Critters” — USA, kol. 1.
12, g. 10.45, 13, 15.15. „Psy woj-
ny” — g. 17.30, 19.45. „Cienie
śmierci” — g. 22.

„Studyjne” — 21.VII. — „O-bi,
O-ba” — pol. kol. 1. 15, g. 15, 17.
Wideo: „Flic story” — USA, kol.
1. 18, g. 19, 22.VII. — „O-bi, O-ba”
g. 15, 17. Wideo: „King Kong” —
USA, kol. 1. 12, g. 10, 12.30. „Flic story”
— g. 19.

„Skalka” — 21.VII. — „Indiana
Jones” — USA, kol. 1. 15, g. 15.
„Mokry szmal” — pol. kol. 1. 18,
g. 17, 19, 22.VII. — „Indiana Jones”
— g. 13, 15. „Mokry szmal”
— g. 17, 19.

„Robotnik” — 21.VII. — nie-
czynne. 22.VII. — „E.T.” — USA,
kol. 1. 15, g. 13. „Powrót Jedi” —
USA, kol. 1. 12, g. 15. „Kaskader
z przypadku” — USA, kol. 1.
18, g. 17, 19.15.

„Amonit” — 21.VII. — „Szukam
gołębnika” — CSRS, bo., g. 17.30.
22.VII. — nieczynne.
„Sabat” — 21.VII. — „Spokoj-
nie, to tylko awaria” — USA, kol.
1. 15, g. 15.30, 17.15, 22.VII. — „Spo-
kojnie, to tylko awaria” — g. 14,
15.45. „Krzyk” — pol. kol. 1. 18, g.
17.30, 22.VII. — nieczynne.

GALERIE
GALERIA BWA „PIWNICE” —
ul. Leśna — Wystawa malarstwa
Stanisława Mazusia — czynna
11—17.

Dom Środowisk Twórczych Pa-
łac T. Zielińskiego — Galeria
Sztuki Współczesnej: — wystawa
fotograficzna Jerzego Makowskie-
go pt. „Tatry” — czynna 19—20.

MUZEUM — nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny
pełnia nr 29-008, ul. Sienkiewicza
15; nr 29-001, ul. Buczka 37/39.
PORADNIE DZURUJĄCE: dla
dzieci i dorosłych, ul. Pociągowa
11 (Przychodnia Rejonowa) w
godz. 17—21. Stomatologiczna —
Przychodnia Rejonowa nr 15 —
ul. Karłowicza 35 — czynna
w niedziele i święta w godz.
7—21.

INFORMACJA O LEKACH —
czynna w godz. 7.30—15.30 z wy-
jątkiem dni świątecznych i dni
wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie MO 997, Straż Pożarna
998, Pomoc Drogowa 981, Pogoto-
wie Energetyczne Kielce — Mi-
asto 991, Kielce — Teren 958, Pogoto-
wie Wodociągowe 994, Pogoto-
wie Gazowe 31-20-20 i 992, Po-
gotowie wod-kan c.o. elektrycz-
ne RPGM czynne w godz. 7—23,
tel. 31-68-57 Poczta Informa-
cja o Usługach 911, Informacja
PKP 930, Informacja PKS 602-79,
Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek
Informacji Usług WUSP 457-41.

**CENTRUM INFORMACJI TU-
RYSTYCZNEJ „IT”** tel. 486-66,
czynne do 16, w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we — Dworzec PKP tel. 534-34, ul.
Słowackiego 31-29-19, ul. Je-
siennowa 31-79-19. Postój taksówek
bagażowych — ul. Armii Czerw.
tel. 31-09-19, Postój samochodów
ciężarowych — ul. Domaszowska
31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY
Im. Jana Kochanowskiego —
nieczynny.

KINA

„Batory” — 21.VII. — „Biały
smok” — pol.-USA, kol. 1. 12, g.
15.15. „Świadek mimo woli” —
USA, kol. 1. 18, g. 17.30, 19.45. „Mie-
dzy ustami a brzegiem pucharu” —
pol. kol. 1. 18, g. 22. 22.VII. —
nieczynne.
„Przyjaźń” — 21—22.VII. —
„Wojna światów” — pol. kol. 1.
18, g. 15.30. „Pasazer w kajdan-
kach” — chiń. kol. 1. 15, g. 17.30.
„Alabama” — pol. kol. 1. 18, g.
19.30.

NUMER 140

STRONA 6

„Pokolenie” — 21.VII. — nie-
czynne. 22.VII. — „E.T.” — USA,
kol. 1. 15, g. 8.45, 11. „Wojna świa-
tów” — pol. kol. 1. 18, g. 13.15.
„Hel” — 21.VII. — „Dotknięcie
meduzy” — ang. kol. 1. 18, g.
15.30, 17.30, 19.30, 22.VII. — „Za-
mieniona królowa” — NRD, bo.,
g. 9. „Przyjaciel wesołego dia-
bla” — pol. kol. 1. 18, g. 11, 13.
„Dotknięcie meduzy” — g. 15.30,
17.30, 19.30.

APTEKA DZURNA: nr 67-010
ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl.
Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia
— czynna 6—20, tel. 261-21, Infor-
macja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogoto-
wie Energetyczne — Radom 981,
Komenda MO 251-36, Pogotowie
Milicyjne 997, Pomoc Drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica
Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — 21—22.VII. — „Ska-
pani w ogniu” — pol. bo., g. 15.
„Komandosi z Nawarony” — ang.
kol. 1. 15, g. 17, 19.
„Metalowiec” — 21.VII. — „Nie-
śmiertelny” — ang. kol. 1. 15, g. 17,
19, 22.VII. — nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE im.
gen. broni Zygmunta Berlinga w
Skarżysku-Rejowie, ul. Sienecz-
na 90 — czynne w godz. 9—17.

APTEKA DZURNA: nr 29-117
ul. Zielna 12, tel. 12-723.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec PKP — tel. 13-795.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — 21—22.VII. — „Pi-
ramida strachu” — USA, kol. 1. 12,
g. 15, 17. „Akeja Brutus” — pol. kol.
1. 15, g. 19.
„Star” — 21.VII. — „Nieśmiertel-
ny” — ang. kol. 1. 15, g. 16, 18,
22.VII. — nieczynne.

APTEKA DZURNA: nr 29-078
ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefo-
ny 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — 21—22.VII. — „Spo-
sób na wakacje Bolka i Lolka” —
pol. kol. 1. 15, g. 15.30. „Protec-
tor” — USA, kol. 1. 18, g. 17.30. „Og-
niomistrz Kaleń” — pol. kol. 1. 15,
g. 19.30.

„Przedownik” — 21.VII. — nie-
czynne. 22.VII. — „Boskie ciała” —
USA, kol. 1. 12, g. 17, 19.

APTEKA DZURNA: nr 29-071
ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wol-
ności — 537-92, ul. Sienkiewicza
— 513-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — 21—22.VII. — „Ka-
rabin” — pol. kol. 1. 15, g. 14.
„Critters” — USA, kol. 1. 12, g.
15.30, 17.30. „Antycasanova” —
jug. kol. 1. 18, g. 19.30.
„Antyczne” — 21—22.VII. —
nieczynne.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — 21—22.VII. — „Ma-
nerwy na piątym piętrze” — bulg.
kol. 1. 15, g. 15. „Niesamowity jez-
dziec” — USA, kol. 1. 15, g. 18.30, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany
w programie kin redakcja nie
odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

WTOREK

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital
Chrisa Rea 17.30 Prezes w kom-
binie — audycja Andrzeja
Dąbrowskiego 17.40 Muzyka z
jednej płyty: John Lord „Be-
fore I Forget” 18.25 Skróty dzien-
nika.

ŚRODA

8.00 Studio festiwalowe — E.
Okonka 9.00 „Wyzwolona, od-
rodzona, nasza — rzecz o nor-
malizacji życia w wyzwolonym
kraju” — M. Karpiński

TELEWIZJA

Wtorek

PROGRAM I

16.35 Program dnia
16.40 Telewizyjny informator
wydawniczy
17.00 „Wakacje”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Wakacje”, w progr. Ka-
baret Jeszcze Starszych
Panów pt. „Noc pełna
wiatru”
18.50 Dobranoc: „Przygody zaja-
ca Poziomki”
19.00 „Rzeczpospolita Chelms-
ka” — progr. dok.
19.30 Dziennik TV
20.00 „Pod wiatr” (3) — „Kwe-
stia wina” — austral. se-
rial fab.
20.50 Konferencja prasowa rze-
cznika rządu
21.05 „Telemost” — Fabryka
Traktorów „Mińsk” — Za-
kłady Mechaniczne „Ur-
sus”
21.50 Telewizyjny film doku-
mentalny: „W pewnej
gminie” reż. Regina Kru-
szelnicza
22.15 Losowanie Krajowej Lo-
terii Pieniężnej
22.20 „Z polskiej fonoteki”
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.30 „Ryzyko” — teleturniej
19.00 „102” — mag. kulturalno-
muzyczny
19.30 „Poznaj swój kraj”:
Warmia i Mazury
20.00 „W obronie własnej”:
„Zielone płucia Polski”
20.30 „Exodus” — widowsko
baletowe do muzyki Woj-
ciecha Kilara
20.55 Stanisław Bunin gra Cho-
pina
21.10 „Polak awansuje” — rep.
21.30 „Panorama dnia”

21.45 Filmy Konrada Wolfa:
„Solo Sunny” — film fab.
prod. NRD, wyk.: Re-
nate Krossner, Alexander
Lang, Dieter Nontag,
Klaus Brasch, Heide Kipp
23.25 Wieczorne wiadomości

Środa

PROGRAM I

8.40 Program dnia
8.45 Dla dzieci: „Awantura o
Basie” — pol. film fab.
reż. Maria Kaniewska,
wyk.: Małgosia Piekarska,
Janina Macherska, Ewa
Krasnodębska, Jerzy Du-
żyński, Mieczysław Gaj-
da
10.25 XXI Festiwal Piosenki
Żołnierskiej — Kołobrzeg
’87 — Parada wojskowych
zawodowych zespołów e-
stradowych
11.50 Uroczysta odprawa wart
przed Grobem Nieznanego
Żołnierza w Warszawie
12.55 Telewizyjny film doku-
mentalny: „Między Bu-
giem a Odrą”, reż. Lu-
domir Motylski
13.15 „Zielone kasztany” —
pol. film fab., reż. Woj-
ciech Fiwek
14.35 „Ona w roli głównej”:
Maria Koterbska
15.20 Jagiellonowie w Schalla-
burgu — rep.
15.50 Studio Sport: Uroczystość
otwarcia Wyciągu Dookoła
Polski
16.50 Losowanie Expres Lotka
i Super Lotka
17.00 „Wakacje”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Wakacje” w progr.
Gwiazda Kabaretu — Ka-
zimierz Brusiewicz oraz
recital Hanki Bielickiej
19.00 Wieczorynka: „Tajemnice
wielkownej zatok”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Rajska jabłoń” — pol.
film fab. reż. Barbara
Sass
21.45 Interfashion Show —
Łódź 87

PROGRAM II

13.55 Powitanie
14.00 Wrocław na antenie
„Dwójki”
14.30 Robert Stoltz „Dama z
portretu” — operetka, reż.
Janusz Rzeszewski, wyk:
zespół Państwowej Operet-
ki Śląskiej w Gliwicach
— 17.30 Wrocław na ante-
nie „Dwójki”
15.55 Dom przy służbie
16.05 Tajemnice muzeum: „O-
statnia droga Grundman-
na”
16.45 Akwaria w teatrze
17.00 Dom z galerią
17.30 „W stronę gór”: „Nad
Szczawnicą”
17.50 Grają młodzi — Ewa Ku-
piec (fortepian)
18.00 Godzina z Romanem Kłó-
sowskim
19.00 Wrocław na antenie
„Dwójki”: Wrocławskie
spotkania z piosenką
19.30 „Poznaj swój kraj”:
Kraina bobrów — ziemia
suwalska
20.00 XXVI Festiwal Moniusz-
kowskiego — Kudowa ’87
21.00 Studio Sport
21.30 „Panorama dnia”
21.45 „Mayerling” — ang. film
fab., reż. Terence Young,
wyk.: Omar Sharif, Ca-
therine Deneuve
23.55 Wieczorne wiadomości

Czwartek

PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Szaleń-
stwo Majki Skowron”
(6, 7) — serial TP
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany:
„Kaz” (7) — „Świadectwo
dojrzałości” — serial prod.
USA

Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie tv redakcja
nie odpowiada.

W czasie urlopu nie daj się okraść!

Włamania do mieszkań zda-
rza się bardzo często, szcze-
gólnie w nowych osiedlach, gdzie
sąsiedzi się jeszcze dobrze nie
poznali. Znać są np. przypad-
ki, że złodzieje opóźnili całe
mieszkanie ze sprzętów i spo-
kojnie odjechali, a wszyscy są-
siedzi myślą, że właśnie okra-
dzeni lokatorzy po prostu się wy-
prowadzają. W podobnym dzie-
dziejskim sposobem jest też wy-
korzystywanie nieświadomości
dzieci. Wystarczy tylko obser-
wować jakiś czas wybraną ro-
dzinę, a potem upewnić się, że
rodziców nie ma w domu, za-
czepić malucha z kluczem na
szyi i podstępnie dostać się do
mieszkania. Bywa też, że i my
sami postępujemy nierozsądnie,
otwierając każdemu, kto zapu-
ska do drzwi lub zostawiając
otwarte okna w mieszkaniach
na parterze. Co więc powinniśmy
zrobić, aby maksymalnie
utrudnić złodziejowi drogę do
naszego mieszkania?

Mówi płk Jerzy Król, naczelnik
Wydziału Prewencji WUSW
w Kielcach: — Przede wszyst-
kim dokładnie obejrzyć drzwi
wejściowe do mieszkania. Okaze
się wtedy, że dla złodzieja to
żadna przeszkoda. Coraz wię-
cej osób instaluje więc drugie,
bardziej masywne drzwi, wy-
posaża je w blokady przeciw-
wyważeniowe, zasuwę i zamki
trudne do otwarcia, np. typu
„skarbiec” lub z kluczem tu-
lejującym, czy elektronicznymi
urządzeniami alarmowymi. Nie
twierdząc, że złodziej na pewno
ich nie sforsuje, ale najmniej mu
to dużo czasu i zwięźszy się
szansa przyłapania go na go-
racym uczynku. Aby to jednak
było możliwe, konieczna jest
współpraca wszystkich lokato-
rów. Najlepiej byłoby, gdyby
wszystkie budynki miały do-
mofony, ale, niestety, nie ma-
ją, dlatego należy bardziej
interesować się osobami obcy-
mi, kręcącymi się bez powo-

du po klatce schodowej. W ta-
kich przypadkach trzeba na-
tychmiast dzwonić pod numer
997 lub zawiadomić najbliższy
posterunek MO.

Szczególną troską należy oto-
czyć osoby starsze, samotne,
mniej sprawne fizycznie, które
wobec napadu rabunkowego by-
wają całkiem bezbronne. Stó-
wem — zalecamy samopomoc
sąsiedzka oraz więcej rozsądku
— zarówno dzieciom, jak i do-
rosłym.

W ciągu 5 miesięcy tego ro-
ku wydarzyły się 584 włama-
nia do mieszkań oraz 729 kra-
dieży (kieszonkowych, z otwar-
tych mieszkań, samochodów).
To jest dużo, a z doświadczenia
wiemy, że liczba włamań i kra-
dieży wzrasta w czasie waka-
cji. Złodziej prowadzi zazwy-
czaj obserwację mieszkania: gdy
skrzynka na listy nie jest o-
próżniana lub przed drzwiami
stoi nie odebrana butelka z mle-
kiem, to dla niego znak do
działania.

Wyjeżdżając na urlop należy
więcej zabezpieczyć drzwi,
pieniądze wpłacić do PKO, bi-
żuterię zostawić pod dobrą o-
pieką, a sąsiadów poprosić o
zwrócenie uwagi na mieszkanie.
Przypominamy też przy okazji
o zabezpieczeniu samochodów —
i tych pozostawionych na par-
kingach na czas urlopu i tych,
którymi podróżujemy. Dzisiaj
mamy już dobre systemy alar-
mowe i sposoby na to, by auto
nie dało się uruchomić obce-
mu. I jeszcze jedna dobra ra-
da: nie kusić złodzieja. A takim
kuszeniem jest na pewno zo-
stawianie na siedzeniach samo-
chodu cennych przedmiotów.
Mimo że wszystkich stracił nie
da się wynagrodzić, dobrze
przed wyjazdem na urlop ubez-
pieczyć się w PZU.

Być może niejednego irytuje
ta wyleczanka przestróg, ale mo-
że dzięki zastosowaniu się do
nich unikniemy przynajmniej
części przykrych niespodzianek?
(b)

OGŁOSZENIA DROBNE

POBUDIN Artur (zam. Ra-
dom) zgubił prawo jazdy wyda-
ne przez Wydział Komunikacji
Radom. 2421-g

SZCZEPANSKA Izabela zgubi-
ła legitymację szkolną IV LO
Kielce. 4228-g

BOGDANIK Mariola zgubiła
legitymację szkolną wydaną
przez Zespół Szkół Medycz-
nych Kielce. 4227-g

BOROWIEC Zygmunt zgubił
przepustkę stałą Zakładów Me-
talowych Skarżysko. 4242-g

JRLA Tomasz zgubił prawo
jazdy kat. ABT wydane przez
WK Busko, legitymację szkolną
ZSM, dowód rejestracyjny
KIU 7048 na nazwisko Jrla
Piotr. 4243-g

UNIEWAŻNIA się pieczęć:
„Piekaria, Fudala Józef, Sta-
rachowice, ul. Wesoła 23”

WLAŻLAK Władysław zgubił
dowód rejestracyjny motocykla
PTL 0958, prawo jazdy kat.
ABT wydane przez UG Gomu-
niec oraz dowody rejestracyjne:
przyczepy PTK 0557, ciągnika
PTE 3387 na nazwisko Wła-
żlak Eugeniusz. 4244-g

ZAWIERUCHA Jolanta zgubi-
ła legitymację szkolną ZSPS
Kielce. 4243-g

ZAPALA Janusz zgubił legi-
tymację służbową PKS Kielce.
4246-g

POLTORAK Izabela zgubiła
legitymację szkolną ZSE Skar-
żysko. 4247-g

WOJCIK Zbigniew zgubił legi-
tymację szkolną ZSB Kielce.
4248-g

DZIEWIT Mirosław zgubił
przepustkę Zakładów Metalow-
ych „Przem-Mesko” Skar-
żysko. 4241-g

Leśne żniwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
dzikiej róży, tarniny, żurawiny. W kwietniu skupiliśmy dosłownie śladowe ilości pestrzyczki. Grzyby te w formie suszu powędrowały w całości do odbiorców we Francji.

Od początku kampanii do 207 sezonowych punktów skupu w Kieleckim i do 150 punktów odbioru runa leśnego w Radomskim trafiło 130 ton czarnych jagód. Nie są to ilości duże, zważywszy na fakt, iż mamy za sobą półmetek owocowania jagód. Urodzaj tych owoców jest spory. Przybyło jednak konkurentów do ich skupu.

— Nowym zjawiskiem — mówią przedstawiciele „Lasu” — z którym spotkał się w ub. roku, ale na mniejszą skalę, jest wykupywanie czarnych jagód przez prywatnych handlarzy oraz przez sieć placówek handlowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Geesy, szczególnie woj. kieleckiego, bez stosownej zgody na skup runa leśnego prowadziła ożywioną działalność. Zgodnie z decyzją ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z 11 czerwca 1985 r. organizacja pozyskiwania i sku-

pu owoców runa leśnego mogą się zajmować jednostki społeczne oraz osoby prywatne, o ile uzyskają na to pozwolenie od terenowego organu administracji państwowej, przy akceptacji właściwego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. W województwie radomskim wicewojewoda resortowy problem rozstrzygnął praktycznie jednym telefonem. W Kieleckim idzie to jakoś oporniej.

Za kilogram czarnych jagód Przedsiębiorstwo „Las” obecnie płaci 250 zł. Konkurenci o wiele więcej, ale i tak się opłaca, bo owoce te zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym idą jak woda.

— W tym roku ze względu na suszę w obydwu naszych województwach jest słaby urodzaj grzybów. Odnawiano jedynie dwukrotnie niewielki wysyp kurek. Są one zresztą bardzo poszukiwanym towarem na rynkach zachodnich. Za kilogram tych grzybów można tam uzyskać kilkanaście marek. Do 18 lipca „Las” skupił zaledwie 0,5 tony kurek. W lasach pojawiły się też inne szlachetne grzyby. Są one jednak przeznaczone do konsumpcji przez zbieraczy bądź suszone. Radomskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” przygotowuje się do zbioru innych płodów leśnych. Niezależnie zapowiadają się zbiory jarzębiny, brzoźnicy, czarnego bzu. Pozyskiwany też będzie głóg, jeżyny i inne owoce. Odbiorca tego runa jest głównie przemysł spirytusowy oraz przetwórczy.

W obydwu naszych województwach, ale głównie w Kieleckim w porozumieniu z wojewódzkimi konserwatorami przyrody prowadzone jest zbieranie winniczków. W tym roku „Las” otrzymał stosowne zezwolenie. Ślimaków w naszym regionie nie jest zbyt dużo. W okolicach Chęcin, Buska Zdroju, Miechowa udało się nam pozyskać około 5 ton winniczków. W całości powędrowały one do smakoszy nad Sekwaną. Wzrastająca chemizacja rolnictwa, zanieczyszczenie środowiska naturalnego powodują, iż w ostatnich latach gwałtownie spadło pogłowie drobnej zwierzyny. W tym sezonie jedynie w stanie żywym wyeksportowano do Włoch i Francji 500 szaraków oraz taka sama liczba kurapat.

Co roku radomski „Las” skupuje kilkadziesiąt ton grubej zwierzyny. W pierwszym półroczu tego roku skupiono od myśliwych 35 ton łosi, jeleni, dzików. Dzielczyna w większości kierowana jest na rynki do strefy dolarowej. Spore jej partie trafiają także do placówek gastronomicznych i handlowych w kraju. Nasi konsumenci jednak nie przepadają specjalnie za befszytkiem z dzika.

W lesie, podobnie, jak i w rolnictwie wiele zależy od pogody. przeto życzymy leśnikom udanego sezonu. (wlm)

Maraton śpiewu, tańca i radości

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Harcerzy Starszych. Po południu, od godz. 15 do 18 na ul. Sienkiewicza odbędzie się zdarzenie teatralne pt. „Szalona lokomotywa”. Tytuł znany z Teatru STU ale będzie to całkiem inny spektakl. O godz. 20 w WDK przy ul. Ściegiennego odbędzie się natomiast otwarcie wystawy poplenerowej prac młodych artystów i fotografików.

ŚRODA, 22 LIPCA będzie festiwalowym Dniem Folkloru. Przed południem od godz. 9 do 13 zaprezentują się mieszkańcom Kiele kapela ludowa. Grać będą m.in. w okolicach dworców PKP i PKS, na ul. Sienkiewicza, na pl. Partyzantów i pl. Obrońców Stalingradu (gdzie od godz. 11 wystąpią także zespoły folklorystyczne).

Po południu od godz. 13 do 18 kapela i zespoły tańca ludowego występować będą w parku i na pl. Obrońców Stalingradu, gdzie od godz. 15 przewidziany jest występ zespołów zagranicznych uczestniczących w festiwalu.

A wieczorem od godz. 20.30 w amfiteatrze na Kadzielnii (również z okazji Święta Odrodzenia) odbędzie się pierwszy festiwalowy koncert „Gospodarze — Goście” przygotowany przez ekipę woj. kieleckiego. Koncert jakiego nie było...

W barwnym widowisku na scenie amfiteatru wystąpią: zespoły folklorystyczne „Miechowiacy” z Miechowa i „Kunowiaczy” z Kunowa, „Jagiellonki” z SP nr 13 w Kielcach. Międzyszkolny Zespół Piosenek i Ruchu i „Parada” z Jedzejowa, zespoły wokalne „Łaziki” i „Remis” z Włoszczowy, „Czarownicy” z Mierzawy, „Małe Kieleczanki” i „Trzpioty” z WDK oraz zespół wokalny z SP nr 9 w Kielcach, Zespół Tańca Ludowego z ZDK w Ostrowcu i Trio — bracia Łukowiec ze Wdolu Rządowego.

Wczoraj reporter „Echa” przysłał mi próbom do koncertu. Widowisko składać się będzie z trzech obrazów: „Lipcowego powitania”, „Legenda świętokrzyskiej” i „Wideoharceci”. A rozpocznie je „Muzyka tej ziemi” — polonez napisany specjalnie na tegoroczny festiwal. A dalej, nieodczłenni bohaterowie świętokrzyskich legend (będą i podteksty, i to jakie!), artystyczne akrobacje, nowe, wesole piosenki i skecze. Koncert przygotowali od strony choreograficznej Tadeusz Suchodolski, Maria Kiszkurno, Zbigniew Federak, Zdzisław Starosielec i Janusz Chmielewski. Muzykę napisali i zaaranżowali Henryk Morys i Wojciech Mazureczak, scenografię zaprojektował i wykonał (jak zwykle „z niczego”, bo zabrakło pieniędzy) Stefan Derewlanka, a całość reżyserował Andrzej Litwin.

Naszym zdaniem, będzie sukces. (kaz)

agencje informują:

LONDYN. Tylko uważnie czujnego kontrolera lotu na londyńskim lotnisku Heathrow zawiadzcza życie 380 pasażerów „boeinga 347”, który przyleciał z Nowego Jorku i zamierzał wylądować z podniesionym podwoziem. Niebezpieczeństwo dostrzegł kontroler, natychmiast alarmując pilota.

DELHI. Gubernator Pendżabu oświadczył w poniedziałek w Chandigarze, że władze stanowe dysponują danymi świadczącymi, że określone siły poza granicami kraju sekretnie i świadomie wspierają terrorystów sikhij-

skich. Indie pozostaną jedne i niepodzielne — zapewnił.

WASZYNGTON. Wiceadmirał John Poindexter zeznał przed komisjami kongresowymi stwierdził w poniedziałek, iż nie widział niczego złego w zatwierdzeniu planu wsparcia rebeliantów w Nikaragui pieniędźmi irańskimi za dostawy broni USA do Teheranu.

TOKIO. W 10 miesięcy po rozpoczęciu rozmów w sprawie udziału Japonii w programie wojen gwiazdnych, Stany Zjednoczone i Japonia podpiszą we wtorek porozumienia w sprawie udziału japońskiego przemysłu zbrojeniowego w SDI.

WASZYNGTON. Poinformowane źródła w Pentagonie dały do zrozumienia, że operacja eskortowania przez amerykańskie okręty wojenne tankowców kuwejckich w Zatoce Perskiej przewidziana jest na noc z wtorku na środę według czasu lokalnego w tym akwenie.

Tragiczne skutki deszczów we Włoszech, Austrii i Szwajcarii

W skutek wylewów rzek i potoków oraz obsunięcia olbrzymiej ilości rozmokłej ziemi w północnej części Włoch, śmierć poniosło 14 osób, 6 uważa się za zaginione. Ratownicy nie ustają w poszukiwaniach uważając, że pod zwalami błota śmierć znalazło znacznie więcej ofiar i ostateczny bilans tragicznej soboty będzie wyższy.

Najwięcej osób — 12 zginęło w miejscowości Tartano, w pobliżu Sandrio, niedaleko granicy ze Szwajcarią. Wskutek osunięcia się ziemi, duży blok mieszkalny runął na miejscowy hotel. Do jego pomieszczeń wdarła się rzeka błota — ludzie ginęli pod zwalami mazi wymieszanej z gruzami.

Jednym z gości hotelu w Tartano, któremu udało się uratować, jest 58-letni Gino Renato. Jak twierdzi, żyje dzięki dziwnemu, które wołanie o pomoc zmobilizowało go do walki z żywiołem. Walczył z błotem sięgającym mu do piersi. Mimo złamanej nogi, zdołał wyciągnąć spod zwalów gruzów dziecko wzywające pomocy i sam ocalał. Jego żona poniosła śmierć — uniosła ją fala błota w ułamku sekundy. Nawet nie zorientował się, gdzie zniknęła.

Najbardziej uciążliwą wskutek kataklizmu dolina rzeki Adda między miejscowościami Morbegno i Sandrio. Liczne mosty zostały zniszczone jak zapalki. Setki domów zalane są błotnistą mazią do wysokości co najmniej pierwszego piętra. Pod zwalami błota tkwią liczne samochody. Istnieją uzasadnione obawy, że w ich wnętrzach mogą znajdować się kolejne ofiary żywiołu.

Wiele miejscowości górskich ciągle odciętych jest od świata.

Około 1700 żołnierzy, policjantów, strażaków, pomaganych przez ochotników stara się dotrzeć do tych wiosek helikopterami i amfibiami, by dostarczyć żywność i wodę pitną. Niektórzy pozbawieni są tych podstawowych artykułów od 2 dni. Ok. 20000 osób musiało opuścić swe domy, szukając schronienia w hotelach, szkołach i punktach pomocy.

Tylko w prowincji Bergamo straty oceniane są na 300 mln dol. — ucierpiało tysiące domów, gospodarstw wiejskich, zniszczone zostały drogi, mosty, odcinki linii kolejowych. Uszkodzenia dróg utrudniają akcje ewakuacji bezdomnych mieszkańców i tysięcy turystów, którzy spędzali tam wakacje.

W granicach z Włochami rejonach Austrii i Szwajcarii ulewne deszcze również spowodowały poważne komplikacje, choć nie doszło tam do takiej tragedii jak we Włoszech.

O powodziach, spowodowanych ulewnymi deszczami donoszą także z Norwegii. W południowej części kraju deszcz padał bez przerwy przez ostatnie dwie doby. W niektórych miejscowościach poziom opadów osiągnął 114 mm, co odpowiada dwumiesięcznej letniej normie w tym rejonie. Równocześnie szalał sztorm w cieśninie Skagerrak. Tymczasem na Wyspach Lofockich za kołem polarnym zarejestrowano rekordowo wysoką temperaturę plus 39 stopni C!

Król uciekinierów znów na wolności

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tym razem 38-letni gangster z Mediolanu Renato Vallanzesca wydosłał się na wolność, wykonując spektakularny skok przez bulaj kabiny promu, cumującego w Genui, który miał go przewieźć do więzienia na Sardinii.

Vallanzesca znalazł się po raz pierwszy w więzieniu w wieku 18 lat, za napad w supermarkecie. Później, za zamordowanie dwóch policjantów, został skazany dwukrotnie na karę dożywotniego więzienia, a za rabunek, namawianie do przestępstwa, szantaż i nielegalne posiadanie broni — dodatkowo na 150 lat pozbawienia wolności. Od pierwszego uwięzienia w 1984 r. „piękny Rene” czterokrotnie wydostawał się na wolność.

Bogatsza biografia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
mentować około 150 koncertów naszego wirtuozu w Anglii. Dzięki temu wiadomo, że — poza Londynem — wienawski koncertował także w Belfaście, Edynburgu, Glasgow i Leeds. Łącznie występował w W. Brytanii ok. 200 razy, zazwyczaj w ramach długich tournée. Np. w ostatnich dwóch miesiącach 1985 r. koncertował aż 40 razy. Występował też w cieszących się wielkim powodzeniem cyklach muzycznych podczas „koncertów promenadowych” słynnego teatru Covent Garden, poniedziałkowych koncertów popularnych (które zainaugurował oraz w królewskim Lyceum Theatre.

W British Library — powiedział E. Grabkowski — znalazłem m.in. wydane w USA nuty z koncertami skrzypcowymi nr 17 i 22 Diavanniego Viottiego opracowane przez ucznia Wienawskiego — Leopolda Lichtenberga. Okazało się, że nowe kadencje do tych utworów są dziełem samego Wienawskiego.

W Londynie Henryk Wienawski poznał swą przyszłą żonę Izabelę Hampton. Odnalazłem obecnie nuty córki Wienawskiego lady Pol, występującej pod pseudonimem Irena Poldowski, która była jedyną kontynuatorką kompozytorskich tradycji ojca, głównie pieśni. Przywożem do Poznania partytury 8 najbardziej znanych i interesujących pieśni do słów poety Paula Verlaine'a.

Jeśli już jesteśmy przy sprawach rodzinnego życia Henryka Wienawskiego, to warto podać, że odkryłem fakty, ujawniające nieznanego dotychczas badaczom — syna kompozytora (zmarł w wieku 2 lat) oraz 3 „dodatkowych” jego braci, o których istnieniu dotąd nie wiedzieliśmy. Te nowe dokumenty i ustalenia — powiedział na zakończenie E. Grabkowski — zostaną opublikowane w książce pt. „Henryk Wienawski i jego muzyka”, którą przygotowuję obecnie dla Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych z myślą o nauczycielach i starszej młodzieży szkolnej.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Jan Weislik, kierownik ds. technicznych Rejonu Energetycznego w Kielcach, po skontaktowaniu się z pracownikami Pogotowia Energetycznego poinformował nas, że w Siłkowie prawdopodobnie jest pęknięty izolator przy transformatorze. Ekipa fachowców z pogotowia w chwili naszej rozmowy udała się do Siłkówek, po to by na miejscu określić rodzaj awarii i jeśli okaże się to możliwe, od razu przystąpić do jej usunięcia. Kłopoty z prądem powinny się więc niebawem skończyć. (wol)

Dylemat nie tylko rodziców

Rodzi się drugie by żyło pierwsze

Było to latem 1984 r. Niemłode już małżeństwo Luisa i Ermanno Fervari usłyszeli z ust lekarzy w szpitalu dziecięcym w Pavi diagnozę, która zabrzmiiała jak wyrok śmierci dla ich jedynej, czterolatniej córki: Ewa jest chora na białaczkę. Praktycznie nie ma dla niej ratunku.

Nadzieję dał przerażonym rodzicom dyrektor kliniki prof. Burgio. Istnieje — wyznał — terapia, która daje pewne szanse. Jest nią przeszczep szpiku kostnego, którego dawcą musi być osoba młoda wykazująca podobieństwo genetyczne, a więc — najlepiej brat lub siostra chorej. Oczywiście — dodał — nie ma pewności powodzenia takiego zabiegu, bowiem stopień podobieństwa genetycznego między rodzeństwem nie przekracza — według statystyk — 25 proc.

Rodzice młodej Ewy, choć oboje przekroczyli już czterdziestkę, nie wahali się długo: Ewa będzie miała rodzeństwo, które uratuje jej życie. We wrześniu 1985 roku przyszedł na świat Marek — zdrowy, silny chłopak. Los sprzyjał chorej — badania wykazały, że brat może być dawcą.

W marcu 1987 r. kiedy chłopczyk miał 17 miesięcy, dokonano przeszczepu. Istniały pewne obawy, jak tak małe dziecko znieśie ogólną narko-

zę. Zabieg przebiegał jednak szczęśliwie, bez szkody dla Marka.

Sprawa ta wywołała we Włoszech niemal ogólnonarodową dyskusję: czy wydawać na świat dziecko po to, by je wykorzystywać do leczenia drugiego? Jedni — wśród nich laureatka nagrody Nobla w medycynie w 1986 r., Rita Levi Montalcini — uważali za głęboko niemoralne „programowanie” dziecka jako dawcy materiału transplantacyjnego. Inni twierdzili, że nie ma nic niemoralnego w postępowaniu rodziców, którzy decydują się urodzić dziecko dla ratowania drugiego, jeśli tylko temu nowo narodzonemu nie grozi niebezpieczeństwo w wyniku zabiegu, jakim ma być poddane.

Również przedstawiciele duchowieństwa, którzy zabrali głos w tej sprawie, wyrażali rozbieżne sądy — od całkowitej akceptacji po stanowczą krytykę.

W myśl prawa włoskiego, decyzja rodziców Ewy i Marka była nielegalna: włoski kodeks cywilny zabrania przeszczepów dokonywanych bez zgody dawcy.

Państwo Fervari nie mieli jednak wątpliwości, że decydując się na drugie dziecko, którego szpik uratuje życie córce, dokonali wyboru najlepszego z możliwych. Czyż mieli pozwolić — pytają — na śmierć dziecka, jeśli nauka ofiarowała im szansę uratowania go?

„Marek — mówią jego rodzice — jest owocem podwójnej miłości: naprawdę chcieliśmy mieć drugie dziecko. A że dawako ono nadzieję życia dla naszej Ewy, umocniło to tylko naszą decyzję. Chcemy, aby było jasne, że nie wydaliśmy go na świat tylko dlatego, by był dawcą”.

W Pavi, w klinice profesora Burgio leży teraz mały siedmioletni Kalabryczyk chory na białaczkę. We wrześniu ma urodzić się jego siostra lub brat, jego jedyna szansa na przeżycie.

